

ks. dr Marek Jeziorański

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-9770-835X

Znaczenie pracy w procesie resocjalizacji penitencjarnej w świetle teorii rezonansu społecznego Hartmuta Rosy

The importance of work in the process of penitentiary resocialization in the light of Hartmut Rosa's social resonance theory

Streszczenie

W artykule podjęto zagadnienie znaczenia pracy w procesie resocjalizacji penitencjarnej. Nie chodzi jedynie o kwestię pracy zarobkowej, której poświęca się współcześnie coraz więcej uwagi zarówno w obszarze funkcjonowania procesu resocjalizacji osadzonych, jak i empirycznych badań naukowych. Pracę rozumie się tutaj jako aktywność człowieka, poprzez którą wyraża się jego zdolność do przekształcania świata przy jednoczesnej umiejętności samodoskonalenia. Tak rozumianą pracę odczytano w świetle teorii rezonansu Hartmuta Rosy. Zakłada ona, że wzrost osobowy człowieka dokonuje się poprzez wchodzenie w relacje rezonansowe. Naturalną przestrzenią dla jednej z nich (diagonalnych) jest praca ludzka. Celem artykułu była operacjonalizacja tej teorii w kontekście resocjalizacji dokonującej się w warunkach izolacji więziennej oraz ukazanie wynikających z niej nowych inspiracji i zagadnień, które mogłyby przyczynić się do optymalizacji pracy resocjalizacyjnej osadzonych. Przedstawione wnioski ukazano w trzech obszarach rozumienia pracy: „prze-pracować”, „od-pracować” i „do-pracować”.

Słowa klucze: praca, resocjalizacja, teoria rezonansu, relacje, wzrost osobowy

Abstract

The article discusses the importance of work in the process of penitentiary resocialization. It is not only about the issue of paid work, which is given more and more attention

nowadays, both in the functioning of the process of resocialization of inmates and in the empirical scientific research. Here, work is understood as the activity of a person through which his or her ability to transform the world and to self-improve at the same time is expressed. Work understood this way was read in the light of H. Rosa's resonance theory. It assumes that a personal growth is achieved by entering into resonance relationships. The natural space for one of them (diagonal) is human work. The aim of the article was to operationalize this theory in the context of resocialization under conditions of prison isolation and to show new inspirations and issues that could contribute to the optimization of the resocialization work of prisoners. The presented conclusions are submitted in three areas of understanding of work: 'to work through', 'to work off' and 'to work out'.

Key words: work, resocialization, resonance theory, relationships, personal growth

Wprowadzenie

Współcześnie można zauważyć coraz większe zainteresowanie pracą jako środkiem w procesie resocjalizacji osadzonych w zakładzie karnym. Znajduje to swój wyraz zarówno w tym, że skazanych częściej obliguje się do pracy, jak i w decyzjach administracyjno-politycznych odpowiednich organów administracji państwowej, np. Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz w społecznym przekonaniu o tym, że osadzeni powinni pracować (Woźniak, 2019, s. 525). Pomimo – można zaryzykować stwierdzenie – powszechnej zgody co do podejmowania pracy przez osoby skazane na karę pozbawienia wolności można wskazać różne intencje jej obecności w procesie resocjalizacji. W rozważaniach na temat tego zagadnienia w niniejszym artykule nie analizuje się danych wynikających z badań empirycznych w obszarze badanego zjawiska – celem jest tu ukazanie nowych inspiracji czy też nowych idei wynikających z operacjonalizacji teorii rezonansu Hartmuta Rosy, które mogłyby pozwolić osobom na co dzień zajmującym się pracą z osadzonymi odkrywać nieuwzględniane dotychczas zasoby resocjalizacyjne pracy ludzkiej.

Przedmiotem analizy – w warstwie założeniowej – jest teoria rezonansu społecznego H. Rosy, współczesnego socjologa i badacza rzeczywistości społecznej, w której szczególne miejsce przyznaje się osobie ludzkiej i jej rozwojowi. Wprawdzie niemiecki socjolog nie zajmuje się wprost zagadnieniami resocjalizacyjnymi, by móc ukazać ich adaptację w polskich warunkach, ale podejmując zagadnienia z obszaru filozofii i antropologii społecznej, kreśli koherentny model rozwoju człowieka w środowisku społecznym. Właśnie wskazane przez Rosę wyznaczniki tego rozwoju należy odczytać w kontekście uwarunkowań resocjalizacyjnych i przedstawić jako propozycję do dyskusji, co uzasadnia próbę adaptacji i operacjonalizacji zagadnień związanych z rezonansem społecznym, gdyż sam ich autor zaznacza, że „bez relacji rezonansowych (*Resonanzbeziehungen*) nie jest możliwe właściwe wychowywanie człowieka” (Rosa, 2018, s. 400), a proces resocjalizacji rozumiany jest

tutaj jako szczególna odmiana procesu wychowania człowieka. Konsekwentnie można zatem stwierdzić, że bez relacji rezonansowych nie jest możliwa optymalna realizacja procesu resocjalizacji osadzonych w zakładach karnych.

Dodatkowo należy wyrazić nadzieję, że przedstawione tutaj zagadnienia spotkają się z krytycznym przyjęciem ze strony funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, tak by „głos praktyków” mógł uzupełnić oraz skorygować prezentowane założenia teoretyczne i wynikające z nich propozycje praktyczne. Rodzi to przekonanie, że wzajemne inspirowanie się i korygowanie teorii i praktyki jest niezbędne dla właściwego rozwoju obu obszarów. Przykładem takich działań może być podjęty kilka lat temu wspólny projekt badawczy zakończony artykułem *Relacja resocjalizacyjna i jej znaczenie w narracji wychowawców zakładu karnego* (Sobczyszyn, Jeziorański, 2019).

Główne pytanie, które wymaga odpowiedzi w kontekście podjętych rozważań, wyraża się w następującym sformułowaniu: jak rozumiana jest praca ludzka w teorii rezonansu społecznego H. Rosy i jakie to ma znaczenie dla procesu resocjalizacji osadzonych? Aby zrealizować tak ujęte zagadnienie, w artykule zaprezentowane zostaną następujące treści: a) podstawowe założenia teorii rezonansu i jej kontekst; b) rozumienie pracy w świetle teorii rezonansu; c) znaczenie pracy w procesie resocjalizacji osadzonych.

1. Podstawowe założenia teorii rezonansu i jej kontekst

H. Rosa, prezentując teorię rezonansu, wpisuje się w nurt publikacji naukowych, których celem jest poszukiwanie i proponowanie rozwiązań optymalizacji procesu rozwoju człowieka i całych społeczeństw. Już w pierwszym zdaniu swojej głównej publikacji zaznacza, że „jeśli problemem jest przyspieszenie [życia społecznego – przyp. M.J.], to może rozwiązaniem jest rezonans” (Rosa, 2018, s. 13), który w tym miejscu można zdefiniować poprzez odwołanie się do etymologii. Łacińskie słowo *resonare* w pierwszym znaczeniu wskazuje na akustyczne odbicie, oddźwięk. Na tej podstawie niemiecki socjolog wyjaśnia, że rezonans opisuje specyficzną zależność pomiędzy dwoma ciałami zdolnymi do wibracji, w której wibracja jednego ciała stymuluje aktywność własną drugiego. Tak więc rezonans występuje tylko wtedy, gdy drgania jednego ciała wzbudzają „częstotliwość własną” drugiego (Rosa, 2018, s. 282). W niniejszym artykule posłużono się zamiennie dwiema nazwami: rezonans (teoria rezonansu) i od-dźwięk (teoria od-dźwięku). Propozycja polskiej nazwy (specyficznie zapisanej poprzez oddzielenie łącznikiem prefiksu od rdzenia słowa) wynika stąd, że w niektórych konstrukcjach gramatycznych użycie niemieckiego (łacińskiego) odpowiednika nie jest dobrym rozwiązaniem.

H. Rosa przedstawia swoją koncepcję jako propozycję szeroko rozumianego „przepisu” na udane życie. Jednym z elementów struktury rezonansu, która szerzej zostanie przedstawiona poniżej, jest praca wykonywana przez człowieka. Warto jednak wyprowadzić zagadnienie teorii od-dźwięku poprzez ukazanie kontekstu jej narodzin, a jest nim – jak zostało to zasygnalizowane – ogólnospołeczne zjawisko „pośpiechu życia” lub „życia w pośpiechu”. Co ważne, tak rozumiane życie nie jest jedynie osobistym wyborem poszczególnych osób, ale pewnego rodzaju strukturą społeczną będącą integralnym komponentem tzw. postmodernistycznego świata. W związku z tym przenika ona zarówno do wszystkich obszarów ludzkiej aktywności, jak i – co jest szczególnie istotne – do ludzkiego myślenia. Można zatem powiedzieć, że człowiek nie tylko myśli w pośpiechu, ale i „myśli pośpiechem”. Wyraża się to przede wszystkim w coraz bardziej i szybciej narażającym oczekiwaniu na osiągnięcie sukcesu w rozmaitych obszarach działalności. W tym ujęciu (upływający) czas mierzony jest zasadniczo za pomocą efektów pracy. Czas, który tych efektów nie przynosi lub co najmniej się do nich nie zbliża, jest czasem straconym. Stąd pośpiech jawi się jako integralny i konieczny środek udanego życia, tak w wymiarze społecznym, jak osobistym. Jednym z największych „grzechów” tak definiowanego świata jest strata czasu, rozumiana jako takie go przeżywanie, które nie prowadzi do wcześniej zaplanowanych, wymiernych efektów. Najbardziej widoczne jest to w gospodarce, która gdy tylko rozwija się na tym samym poziomie, od razu jest analizowana pod kątem braku progresu. Ale również w innych dziedzinach życia zauważalny jest pęd za sukcesem, i to w jego wymiernej formie. Przenosi się to także na osobiste życie poszczególnych ludzi. Współczesny austriacki filozof społeczny Konrad Paul Liessmann stwierdza:

Boimy się odpoczynku, mamy złe sumienie, jeśli nie jesteśmy stale dynamiczni, w ruchu i produktywni. Pełen kalendarz urasta do symbolu wysokiego statusu, a wypalenie zawodowe jest chorobą honorową (Liessmann, 2019, s. 28).

Takie podejście zauważalne jest również w obszarze wychowania. Dziś zapewne już nikt nie odważyłby się pójść za radą Jana Jakuba Rousseau, który pisał:

Szanuj dzieciństwo i nie spiesz osądzać go ani w dobrym, ani w złym. Daj wyjątkom zaznaczyć się, wykazać, potwierdzić, zanim wreszcie zastosujesz do nich specjalne metody. Pozwól przyrodzie działać długo; zanim poczniesz działać zamiast niej, ażeby nie przeszkodzić jej działaniu. Powiadasz, że znasz cenę czasu i że nie chcesz go tracić. Nie widzisz, że tracisz go więcej działając źle niż nie działając wcale i że dziecko źle nauczone dalsze jest od mądrości niż dziecko, którego zupełnie nie uczono (Rousseau, 1955, *Księga druga*).

Mało kto posłuchałby również rady Horacego, który – jak pisze Miriam Prokešová – zalecał:

Każde dzieło powinno przez dziewięć lat „odpoczywać” i dojrzewać, zanim autor do niego powróci już z ostygłą miłością do swojego wytworu w celu dokładniejszego osądu (Prokešová, 2011, s. 95).

Przywołane przykłady nie mają ukazywać jakiegoś tęsknego powrotu do „dawnych dobrych czasów”, ale jedynie – przez wyraźne przejawienie – ukazać, że można myśleć inaczej.

Wracając do H. Rosy, warto zauważyć, że proponowanym przez niego rozwiązaniem nie jest narzucająca się w tym momencie, ale zarazem bezrefleksyjna propozycja tzw. wyhamowania życia, lecz takie jego przeformułowanie, by było ono zgodne z wewnętrzną strukturą osobową człowieka, czyli antropologią. Właśnie z tego miejsca wychodzi Rosa, aby przedstawić teorię rezonansu. Zauważa, że „człowiek nie jawi się przede wszystkim jako istota zdolna do mowy, rozumu lub uczucia, ale jako istota zdolna do rezonansu” (Rosa, 2018, s. 68). Dodaje, że tym, co kształtuje każdego człowieka, nie są przede wszystkim otaczające go inne podmioty i przedmioty, ale dynamiczne z nimi relacje. Takie podejście podkreśla Rosa i z tego względu nazywa swoją propozycję teorią rezonansu, czyli od-dźwięku. Mówi, że człowiek kształtuje się poprzez budowanie trzech różnych relacji ze światem. Wynikają one z rozumienia samego świata, w którym wyróżnione zostały trzy obszary: społeczny, subiektywny i obiektywny. Każdy z nich jest na tyle inny, że budowane z nim relacje istotnie różnią się od siebie. Niemniej jednak człowiek, aby mógł się właściwie rozwijać, potrzebuje nie tylko obecności, ale i – można powiedzieć – rezonowania z tymi trzema obszarami świata (por. Rosa, 2018, s. 331).

Pierwszym typem relacji jest relacja horyzontalna. Odnosi się ona do więzi społecznych z innymi ludźmi. Zalicza się do nich takie relacje, jak małżeństwo, rodzina, przyjaźń. Tutaj bardzo ważne są te więzi, które można nazwać intymnymi relacjami między ludźmi. Niemniej jednak nie można zapomnieć, że oś horyzontalna wskazuje na wszystkie relacje człowiek – człowiek (społeczeństwo) aż po zaangażowanie polityczne.

Drugim typem relacji jest relacja wertykalna. Odnosi się ona do subiektywnego świata wewnętrznych przeżyć. W tym obszarze można wymienić świat ludzkich uczuć, odczuć, pragnień itp. Nie można jednak ograniczać się do postrzegania tego świata jedynie w kliszy psychicznych doznań. Dla H. Rosy jest to również miejsce, w którym człowiek nawiązuje relację do takich rzeczywistości, jak: natura, kosmos, historia, Bóg, życie. Należy podkreślić, że są one tutaj postrzegane jako określona całość. Tak np. natura nie jest rozumiana jako poszczególne elementy otaczającego nas świata, ale jako (abstrakcyjna) całość. Podobnie inne wymienione tu rzeczywistości. Można więc podsumować, że oś wertykalna stawia człowieka w jego wnętrzu wobec fundamentalnych pytań, idei czy problemów.

Trzecią, ostatnią relacją jest relacja diagonalna, czyli ukośna. Odnosi się ona do obiektywnego świata przedmiotów – jest to relacja do świata rzeczy, do materiału. Dziwić może fakt, że niemiecki socjolog mówi o relacjach do świata rzeczy w kategoriach rezonansu, w którym – jak zostanie ukazane później – istotnym zadaniem człowieka jest udzielenie odpowiedzi, tj. od-dźwięku. Sam dźwięk jest wydarzeniem pierwotnym wobec odpowiedzi, jakiej udziela człowiek. Jeśli świat społeczny i wewnętrzny wyraźnie jest zdolny do wydobywania z siebie wspomnianego dźwięku, to w jaki sposób jest to możliwe w odniesieniu do rzeczy? Rosa wyjaśnia, że

[...] dla teorii rezonansu kluczowe znaczenie ma to, że rezonująca relacja do przedmiotów nie jest rozumiana w kategoriach poetyckiej szczególnej formy wyrazu rzeczywistości faktycznie znajdującej się poza realnym światem – a więc tylko jako enklawa w zasadniczo niemych lub wrogich światach – ale jako codzienne obiekty relacyjne, czyli jako możliwa forma relacji do świata zapośredniczona przez przedmioty (Rosa, 2018, s. 389).

Tego rodzaju rezonans realizuje się wszędzie tam, gdzie istotnym elementem budowanej relacji jest materia (świat rzeczy). Odbywa się to przede wszystkim w pracy człowieka, ale dokonuje się również w szkole oraz w aktywności sportowej i szeroko rozumianej konsumpcji. W każdej z tych czynności jej konstytutywnym elementem jest określony materiał, z którym człowiek wchodzi w relację, a przynajmniej powinien w nią wejść, aby możliwy był rezonans, prowadzący do zmiany samego materiału i – co ważniejsze – człowieka.

Przedmiotem dalszej części artykułu będzie jedynie zagadnienie relacji diagonalnych realizujących się poprzez pracę. Aby jednak móc spojrzeć na tę ludzką czynność z perspektywy teorii rezonansu, konieczne było ukazanie całego zaplecza treściowego analizowanej teorii. W odniesieniu do sytuacji społecznej osadzonych w zakładzie karnym należy zauważyć, że w swoim rozwoju – ze względu na fakt izolacji społecznej – mają oni ograniczone możliwości budowania i funkcjonowania w obszarze relacji horyzontalnych. Tym bardziej należy więc wzmacniać te przestrzenie, które dają możliwość realizacji pozostałych relacji rezonansowych.

2. Rozumienie pracy w świetle teorii rezonansu

W tym miejscu warto przypomnieć, że praca ludzka w ujęciu pedagogicznym rozumiana jest nie tylko instrumentalnie, lecz także humanistycznie. Oznacza to, że dostrzega się w niej czynność, podczas której człowiek coś wytwarza, ale również poprzez którą wyraża i kształtuje siebie samego. Waldemar Furmanek zaznacza, że w pracy i poprzez nią

[...] człowiek ma możliwość wykazać to, kim jest, i rozwijać wszystkie swoje wymiary osoby ludzkiej, tzn. wymiary cielesności, rozumności i duchowości (życia psychicznego i społecznego) (Furmanek, 2013, s. 44),

a Franciszek Adamski dodaje, że praca ma na celu

[...] nie tylko wytwarzanie dóbr gwarantujących i ułatwiających egzystencję ludzką, ale też zakładające doskonalenie człowieka i poddanego mu świata (Adamski, 2005, s. 782).

Stefan Kwiatkowski, Andrzej Bogaj i Barbara Baraniak podobnie wskazują na dwubiegunowy walor pracy, która „przejawia się w aktywności człowieka i jego zdolności do przekształcania świata przy jednoczesnej umiejętności samodoskonalenia” (Kwiatkowski, Bogaj, Baraniak, 2008, s. 13).

W ten sposób praca rozumiana jest w niniejszym artykule. To rozumienie, które wywodzi się od Arystotelesowskiego *poiesis*, które – jak wyjaśnia Marian Nowak –

[...] oznacza właściwe działanie, przedstawienie, produkowanie jakiegoś wytworu czy dzieła. To tutaj pojawia się wyobraźnia, którą można zauważyć między innymi w świecie rzemieślników i która ma także reperkusje i odzwierciedlenia w kontekstach społecznych. To, co znajduje się u podstaw *poiesis* jako kompetencja, to w istocie możliwość działania, to po prostu ludzkie ‘móc’ (Nowak, 2019, s. 70).

Natomiast Stefan Kunowski (1909–1977) tak rozumianą pracę nazywa twórczością i wpisuje ją w obszar realizacji w wychowanku głębszych, kulturowych wartości (por. Kunowski, 2004, s. 211–212). W nurcie takiego podejścia do pracy ludzkiej znajduje się również analizowana w niniejszym artykule teoria rezonansu. H. Rosa wyjaśnia, że

[...] tak jak zmienia się ręka i głowa podmiotu poprzez nabywanie i ćwiczenie zdolności, tak samo zmienia się materiał, nad którym się pracuje, i ta podwójna zmiana jest wzajemna, powstaje ona zarówno z procesu, jak i w procesie, w którym nie można rozróżnić przyczyny i skutku, a zatem nie można jej [wzajemnej zmiany – przyp. M.J.] zredukować do kategorii czysto przyczynowych-skutkowych lub instrumentalnych (Rosa, 2018, s. 396).

Specyfika podejścia do pracy w świetle teorii od-dźwięku odzwierciedla się przede wszystkim w opisie wstępnych elementów relacji rezonansowej (*Resonanzbeziehung*). Należą do nich: przestrzeń rezonansu (*Resonanzraum*) oraz niedostępność (*Unverfügbarkeit*). Podstawowym warunkiem zaistnienia rezonansu jest znalezienie się w przestrzeni rezonansu, która jedynie umożliwia zaistnienie samej relacji, ale jej jeszcze nie wzbudza. Te przestrzenie zostały już wcześniej wskazane, kiedy prezentowałem specyfikę trzech różnych relacji podmiotu do świata. Powiedziałem wtedy, że taką przestrzenią jest m.in. praca. Można ją rozumieć zarówno

jako fizyczne miejsce jej wykonywania, jak i samą czynność, działalność. Należy jednak zaznaczyć, że tym, co uniemożliwia, a przynajmniej w znacznym stopniu osłabia możliwość zaistnienia przestrzeni rezonansu, jest czysto ekonomiczne rozumienie pracy. Wtedy, gdy praca jest sprzedawana, pracownik jest zmuszony do instrumentalnej relacji względem niej. Poprzez takie podejście, nazywane przez Rosę „uprzedmiotowieniem pracy”, zanika jedna z głównych przestrzeni rezonansowych ludzkiego życia (por. Rosa, 2018, s. 397).

W tym miejscu wyraźnie formułuje się pierwszy ważny wniosek dotyczący pracy osadzonych w zakładzie karnym. Nie może być to jedynie praca zarobkowa, podczas której skazany wykonuje określoną czynność zgodnie z wymaganiami pracodawcy. Owszem, ma ona swoje walory. Odniosę się do tego zagadnienia w ostatniej części artykułu, ale w tym miejscu pragnę podkreślić, że chcąc uzyskać omawiane tutaj doświadczenie relacji rezonansowej, należy umożliwić pracownikowi/osadzonemu znalezienie się w takiej przestrzeni (fizycznej, czasowej, mentalnej), w której będzie on mógł doświadczyć głęboko zakorzonego pragnienia, by swoją pracę (dzieło!) wykonać dobrze, tj. na bazie opisanego tutaj dialogu z materiałem (por. Rosa, 2018, s. 399). Ważnymi komponentami tworzenia przestrzeni rezonansowej dla pracy skazanych będą niewątpliwie: ofiarowany im dowolny czas na tę czynność, materiał, ewentualne kursy doszkalające oraz możliwość zaprezentowania efektów swojej pracy. Ten ostatni element jest formą gratyfikacji społecznej, która nie może być zamknięta do przestrzeni zakładu karnego, ale – jeśli oczywiście dzieło na to zasługuje – znaleźć swoje miejsce również w dorobku kulturowym w ogóle. Jeśli tego elementu zabraknie albo – jak przestrzega Rosa – będzie on jedynie **strategicznym** wyrazem uznania przez przełożonych, wtedy radykalnie zmniejsza się możliwość uzyskania właściwej przestrzeni rezonansu (Rosa, 2018, s. 399). Poza tym trudno mówić o „dowolnym” czasie w warunkach izolacji więziennej. W każdym zakładzie karnym ustalony jest porządek wewnętrzny, który reguluje, co, kiedy i jak długo skazany może robić. W grafiku znajduje się tzw. czas wolny, ale i on obostrzony jest odpowiednimi regulacjami. Niemniej jednak właśnie w ramach tego czasu i dostępnej elastyczności w jego zagospodarowaniu przez osadzonego można byłoby podjąć starania, by rzeczywiście stawał on się przestrzenią budowania relacji rezonansowej.

Drugim warunkiem jest uznanie tzw. niedostępności świata rzeczy. Jest to termin, którym posługuje się H. Rosa, aby opisać określony sposób, w jaki człowiek definiuje (powinien definiować) otaczający go świat. Warto temu zagadnieniu poświęcić więcej uwagi i zilustrować je kilkoma przykładami. Autor teorii rezonansu wskazuje na następujące obrazy z życia:

[...] piekarz, który wypieka chleb, doświadcza, że to ciasto zawsze ma swoje „własne życie”. To samo doświadczenie przeżywa ogrodnik z roślinami, dziennikarz z tekstem. Więc relacje rezonansowe nie są wyłącznie jednostronnymi projekcjami (Rosa, Endres, 2016, s. 33).

Zatem „niedostępność” to wewnętrzne nastawienie pracownika wobec materiału (rzeczy), nad którym (albo lepiej: z którym) przychodzi mu pracować. Niedostępność otwiera ostatecznie na nieprzewidywalność samego procesu pracy i tym bardziej na jego efekty, ale – co najważniejsze – otwiera pracownika na specyficzny dialog z materiałem. Osoba pracująca musi trwać w ciągłej aktywnej relacji z obiektywnym światem rzeczy. Musi – można tak powiedzieć – wsłuchiwać się w te sygnały, które z tego świata się wydobywają, a następnie na nie reagować. W ten sposób aktualizuje się istota prawdziwej relacji rezonansowej, czyli oddźwięku – odpowiadania na otrzymany sygnał. W takim ujęciu pracy nie sposób wszystkiego jednostronnie (od strony podmiotu) zaprojektować i przewidzieć. Gdy tak chce się podejść do pracy, to pozbawia się ją jej rezonującego potencjału, a co za tym idzie – następuje redukcja wielości możliwych relacji między człowiekiem a światem rzeczy na wyraźną niekorzyść przede wszystkim dla człowieka.

Niemiecki socjolog zauważa, że współczesna kultura pracy nie ułatwia budowania relacji rezonansowych z obiektywnym światem rzeczy. Jak ukazuje, postmodernistyczna gospodarka skoncentrowana jest na osiąganiu maksymalnego zysku z podejmowanej pracy. Takie podejście opiera się na radykalnym rozdzieleniu w procesie produkcji czynnika aktywnego, którym jest człowiek, od czynnika biernego, którym jest materiał (świat rzeczy). Opierając się na badaniach Dorothee Kimmich, można stwierdzić, że

[...] to rozdzielenie jest w pewnym sensie pierwszym przykazaniem nowoczesności. Kto je przekroczy, zostanie ukarany najgorszą karą, tj. wykluczeniem ze wspólnoty racjonalistów (Kimmich, 2011, s. 12).

Rosa zrywa z paradygmatem „urzeczowionych rzeczy”, który – jak wyjaśnia – jest charakterystyczny jedynie dla postmodernistycznego świata, i w swojej propozycji wprowadza w to miejsce (albo wraca w tym miejscu do niego) podejście „przemawiających rzeczy”. Opiera się ono na powszechnym doświadczeniu takiego podejścia do świata, poprzez które słyszane jest to, co mówi określone miejsce, do którego człowiek ma szczególne odniesienie, albo spotkane dzieło sztuki (por. Rosa, 2018, s. 388). Ukazane przykłady wydają się w oczywisty sposób potwierdzać i precyzować, na czym polega dialogiczny charakter relacji z obiektywnym światem rzeczy.

H. Rosa zakłada, że takie procesy dokonują się również w pracy, gdy tylko człowiek na to się otworzy. Chciałbym przywołać tutaj dwa podstawowe zagadnienia. Pierwszym z nich jest zauważenie „oporu materii” (*Widerstand*) przez pracownika. W ten sposób materia „przemawia swoim językiem”. Opór materii sprawia, że nie daje się ona w pełni opanować, przeliczyć, zaplanować, a jeśli tak zostanie potraktowana przez pracownika, od razu relacja diagonalna zostaje zniszczona, a w jej miejsce wkracza rutyna (Rosa, 2018, s. 396). Zmierzenie się

z oporem materii, które wymaga wysiłku, cierpliwości i – co istotne – otwarcia się na niedającą się w szczegółach zdefiniować treść tego oporu, jest wyrazem rezonowania z materią, a przez to zmienianiem zarówno jej, jak i siebie samego.

Jedynie takie podejście do pracy umożliwia człowiekowi odkrywanie w wykonywanej czynności jej **normy doskonałości**. H. Rosa pisze, że każda czynność zawiera w sobie własny *standard of excellence*, którego osiągnięcie lub do którego zbliżenie się możliwe jest poprzez wejście w ukazaną tutaj relację diagonalną między człowiekiem a materią (por. Rosa, 2018, s. 395). To wspomniany wyżej drugi walor tak rozumianej pracy ludzkiej. Warto to szczególnie podkreślić. Realizowanie określonej pracy – jak pokazuje Rosa – prowadzi nie tylko do samego wykonania danej czynności, ale i do dobrego (!!!) jej wykonania. Kryterium dobrego wykonania pracy (*standard of excellence*) jest immanentnie wpisane w realizowaną czynność, a przez to w naturalny sposób rozpoznawane w trakcie jej urzeczywistniania. W ten sposób ujawnia się wymiar aksjologiczny i normatywny pracy ludzkiej. Szczególnie istotne w nim jest to, że nie jest on (*standard of excellence*) narzucony z zewnątrz, autorytarnie, ale że pracownik/osadzony samodzielnie go odkrywa i poddaje się jego obowiązującej normie. Wyraża się to chociażby w powszechnym przekonaniu, że ukończenie pracy, w którą człowiek jest zaangażowany, zawsze oznacza możliwie najlepsze jej wykonanie.

3. Znaczenie pracy w procesie resocjalizacji osadzonych

W kontekście powyższych rozważań na szczególną uwagę zasługują propozycje wykorzystania pracy w procesie resocjalizacji osadzonych w zakładzie karnym, wynikające z analizy teorii rezonansu. Jak pokazałem, ma ona swoje miejsce w obszarze relacji diagonalnych i to zgodnie z analizowaną teorią jest jej właściwy potencjał do budowania rezonujących relacji. Pozwala na postrzeganie pracy jako przestrzeni nie tylko realizowania się relacji diagonalnych, ale również na podjęcie próby odczytania jej walorów w kontekście dwóch pozostałych relacji rezonansowych. Należy bowiem wskazać na określone przestrzenie, w których praca służy budowaniu także pozostałych form relacji. Zwłaszcza w warunkach izolacji więziennej odkrywanie tych treści może być zamiennikiem ograniczonych możliwości budowania np. relacji społecznych. Można zaproponować następujące nazwy dla czynności „pracować” rozumianej w poszczególnych perspektywach teoretycznych: a) prze-pracować – praca rozumiana w jej podstawowym środowisku relacji diagonalnych; b) od-pracować – praca rozumiana w środowisku relacji horyzontalnych; c) do-pracować – praca rozumiana w środowisku relacji wertykalnych. Poniżej je wyjaśnię i proponuję przykładowe odpowiedzi praktycznych rozwiązań.

Prze-pracować: wskazuje na pracę jako impuls wewnętrznej przemiany człowieka. Należy jednak podkreślić, że sama praca (pracowanie osadzonych) „nie pracuje” nad człowiekiem. Inaczej mówiąc, sam fakt, że osadzony podejmuje pracę, nie znaczy jeszcze, że wchodzi w jakąś idealną czynność, która sama z siebie dokonuje zmian w strukturze jego osobowości. Owszem, badania pokazują, że praca ma pozytywny wpływ na proces resocjalizacji (por. Woźniak, 2019, s. 535), ale często nie wyodrębniają one poszczególnych komponentów pracy, by przez to móc precyzyjniej określić uwarunkowania przemiany osobowej skazanego, tylko ujmują pracę całościowo. Dorobek pedagogiki pracy wskazuje natomiast, że optymalizacja wykorzystania pracy w procesie resocjalizacji warunkowana jest dowartościowaniem jej humanistycznego aspektu. Przykładem takiego podejścia jest inspiracja teorii rezonansu H. Rosy. Zgodnie z jej założeniami praca musi być (do)wolna, tj. taka, w której możliwy będzie osobisty kontakt człowieka z materią, w której będzie on mógł być panem tej pracy, decydentem, twórcą! To jest rodzaj takiej twórczości, która bliska jest sztuce, ale nie ogranicza się do niej. W każdym razie dzieło musi wyrastać z wnętrza twórcy albo – właściwiej mówiąc – nie tyle z wnętrza twórcy, ile z rezonującej relacji między nim a materią. Praca zarobkowa nie sprzyja takiemu nastawieniu, choć go nie wyklucza. W momencie gdy od samej pracy ważniejszy staje się jej efekt, np. zarobek, wtedy zagrożenie instrumentalizacji pracy jest duże, a szansa wejścia w relację diagonalną – mała.

Tutaj mieści się przede wszystkim twórczość własna (często artystyczna) osadzonych. Należy to wykorzystać (jeśli tego nie ma) i nadać jej ważne miejsce w przestrzeni społecznej zakładu. Nie chodzi jedynie o stworzenie np. gabloty, gdzie osadzeni prezentują swoje prace, ale o takie przemyślenie procesu resocjalizacji, w którym ta czynność będzie zajmowała ważne miejsce, a nie tylko akcydentalne, uzupełniające. Bardziej wskazane są takie praktyki, kiedy skazani wykonują różne prace artystyczne, a one następnie biorą udział w konkursach, także między zakładami. Dobrze byłoby również, by przy okazji prezentacji wytworów nie zapomnieć o ich autorze. Nie chodzi jedynie o to, by pokazać dzieło, ale również o to, by sam autor mógł powiedzieć, jak przebiegała praca i co ona dokonała w nim samym. W relacji rezonansowej dzieło nie funkcjonuje bez autora, a autor bez dzieła. Tak jak powyżej była mowa o instrumentalizacji pracy, tak w tym wypadku – gdy dzieło zaczyna żyć własnym życiem – następuje podobny proces instrumentalizacji pracownika.

Od-pracować: jest wyrazem naprawienia szkód wyrządzonych społeczeństwu. To ukazuje kolejny potencjał pracy w kontekście teorii rezonansu. Tym razem dzięki pracy możliwe jest budowanie społecznych relacji rezonansowych, tj. relacji horyzontalnych. W tym ujęciu poczucie wyrządzenia krzywdy poszczególnym osobom lub społeczeństwu w ogóle (jeśli oczywiście ono istnieje w osadzonym) może znaleźć swoje rozwiązanie w podejmowanej przez osadzonego

pracy, również zarobkowej. Wyraża się to m.in. w praktyce wspomagania przez skazanych celów dobroczynnych. Zdarza się także, że osadzeni przekazują swoje wytwory na aukcje charytatywne, sprzedają je, a uzyskane pieniądze przeznaczają na wybrany cel, dołączają się do zbiórek pieniędzy, biorą też udział w kiermaszach. Takie rozumienie pracy i wykorzystania jej efektów w warunkach izolacji więziennej sprzyja budowaniu relacji ze społeczeństwem.

Warto się również zastanowić, czy nie mogłoby to mieć wpływu na zmianę wymiaru kary. Oczywiście nie o samą działalność (artystyczną) tutaj chodzi i dzielenie się jej wymiernymi korzyściami ze społeczeństwem, ale o pojawianie się dzięki temu pozytywnych zmian w strukturze osobowej człowieka osadzonego. Obecnie w polskim systemie prawnym jest to niemożliwe. Kodeks karny wyraźnie formułuje, jakie przesłanki powinien spełnić skazany, aby sąd był skłonny udzielić mu warunkowego przedterminowego zwolnienia. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być udzielenie przepustki np. osadzonemu zaproszonemu na spotkanie przez organizację/osobę, którą wspomógł. Zdajemy sobie sprawę, że nie są to łatwe decyzje i mogą narażać na niebezpieczeństwo osoby postronne, niemniej jednak powinniśmy postrzegać je jako formę budowania przez osadzonego relacji społecznych w społeczeństwie otwartym, bo przecież to jest celem pracy resocjalizacyjnej.

Kolejną propozycją podejścia do pracy rozumianej jako budowanie rezonansu pomiędzy osadzonym a społeczeństwem jest wykorzystanie potencjałów znajdujących się w pracy zarobkowej. Badania pokazują, że jest ona najczęściej wybieraną wartością wśród wartości fizycznych, poza noetycznymi i psychicznymi (por. Sobczyszyn, 2014, s. 280–289). W tym ujęciu ważne będzie to, by akcentować wymierny efekt pracy osadzonego i to, w jaki sposób przyczynia się on do naprawy krzywd, jakie wyrządził. Obecnie takim rozwiązaniem jest fakt, że osadzony nie otrzymuje w pełni wynagrodzenia za pracę, ale jedynie 35% (por. Woźniak, 2019, s. 528). Poza tym z jego poborów, poza składkami emerytalnymi i podatkami, zasilane są m.in. Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej (7%) oraz Fundusz Aktywizacji Zawodowej i Rozwoju Przywieźiennych Zakładów Pracy (45%). To również są ważne okoliczności sprzyjające budowaniu relacji społecznych poprzez pracę. Innym rozwiązaniem mogłoby być przeznaczenie określonej kwoty procentowej wygenerowanej nie z jego pensji netto, ale z powyższych funduszy na cele społeczne, tak by osadzony mógł aktywnie uczestniczyć w strukturalnej dystrybucji efektów swojej pracy zgodnie z własnym przeznaczeniem. Mogłoby to być związane z zakresem krzywdy wyrządzonej przez niego. Ta sytuacja nie musi dotyczyć wszystkich osadzonych, ale jedynie tych, którzy otrzymają zgodę na takie współdecydowanie o wynikach swojej pracy na podstawie stosownych opinii.

W każdej z powyższych propozycji należy jednak uważać, by z tego powodu praca nie została zinstrumentalizowana przez samych osadzonych. Niestety, takie

praktyki są znane, gdy np. osadzeni traktują pracę jako środek do osiągnięcia własnego (nieraz niedozwolonego) celu, np. przemytu na teren zakładu narkotyków.

Do-pracować: wskazuje na pracę jako przestrzeń konfrontowania się z podstawowymi pytaniami i dylematami oraz związanymi z nimi aspektami aksjologicznymi i normatywnymi ludzkiego życia. Podkreśla się tutaj możliwość budowania przez pracę relacji wertykalnej. Takie nastawienie treściowe oddaje słowo „do-pracować”, gdyż wskazuje ono na konieczność odnoszenia własnej pracy do wyznaczonego ideału. Należy tu odwołać się do wspomnianej powyżej **normy doskonałości** (*standard of excellence*). Skoro – jak twierdzi H. Rosa – w każdej rezonującej czynności pracownik konfrontowany jest z wewnętrznym ideałem wykonania tej czynności, to jest to przestrzeń, w której osadzony w sposób nie-dyrektywny spotyka się z wymiarem normatywnym. Tak przeżywana praca budzi wrażliwość na dobro oraz otwiera na konieczność dopasowania się do normy dobra, którą pracownik sam odkrywa i z którą wchodzi w „dialog”. Polega on na mierzeniu własnych sił i umiejętności radzenia sobie z tym wyzwaniem, którego sens odczytuje w materialnych efektach swoich działań. Praca ukończona to praca do-pracowana, tj. zbliżona do idealnej postaci. Gdy pracownikowi uda się to osiągnąć, pojawiają się u niego radość i poczucie spełnienia.

Ta sytuacja sama z siebie staje się ważnym elementem resocjalizacyjnym. Nie należy się spodziewać, że takie doświadczenia będą wieńczyły każdą pracę osadzonego. To są procesy niedające się zaplanować i nie jest możliwe zewnętrzne sterowanie nimi (por. niedostępność/*Unverfügbarkeit*). Na tej podstawie wydaje się jednak, że warto do wspomnianej powyżej prezentacji pracy własnej osadzonych włączyć dyskusję, która będzie obejmowała również zagadnienia aksjologiczne i normatywne w doświadczeniu samego pracownika.

Zakończenie

W artykule podjąłem zagadnienie wartości pracy w procesie resocjalizacji osadzonych. W pierwszej części przedstawiłem bazowe zagadnienie rezonansu H. Rosy, które stało się podstawą teoretyczną analizowanego zjawiska. Na tej podstawie wskazano, że istotnym wskaźnikiem dobrego rozwoju osobowego jest umiejętność budowania relacji rezonansowej w jej trzech wymiarach: horyzontalnym, wertykalnym oraz diagonalnym. Szczególnie ten trzeci rodzaj (diagonalny, tj. relacji do świata rzeczy) stał się ważnym miejscem analizy, ponieważ zakłada on, że praca jest naturalną przestrzenią ich budowania. Operacjonalizacja zagadnień teoretycznych stała się impulsem do zaprezentowania niektórych praktycznych rozwiązań mogących mieć zastosowanie w działalności resocjalizacyjnej. Przypisać jednak należy, że są to trudne zagadnienia, gdy próbuje się zoperacjonalizować ukazane idee. Z pewnością bez aktywnego udziału praktyków jest to niemożliwe.

Bibliografia

- Adamski F. (2005), *Praca* [w:] U. Śmietana (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4: *P*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Furmanek W. (2013), *Humanistyczna pedagogika pracy. Praca człowieka (z aksjologicznego punktu widzenia)*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kimmich D. (2011), *Lebendige Dinge in der Moderne*, Konstanz: Konstanz University Press.
- Kunowski S. (2004), *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Kwiatkowski S.M., Bogaj A., Baraniak B. (2008), *Pedagogika pracy*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Liessmann K.P. (2019), *Bildung als Provokation*, Munich: Piper Verlag.
- Nowak M. (2019), *Theoria – praxis – poiesis jako wyzwanie i perspektywy krytyki metodologicznej w pedagogice* [w:] J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, S. Pasikowski (red.), *Krytyka metodologiczna w praktyce tworzenia wiedzy*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Prokešová M. (2011), *Marcus Fabius Quintilianus – inspiracja dla współczesności* [w:] A. Murzyn (red.), *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Rosa H. (2018), *Resonanz: Eine Soziologie der Weltbeziehung*, Berlin: Suhrkamp Verlag.
- Rosa H., Endres W. (2016), *Resonanzpädagogik: Wenn es im Klassenzimmer knistert*, Weinheim: Beltz.
- Rousseau J.J. (1955), *Emil, czyli o wychowaniu*, tłum. W. Husarski, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich
- Sobczyszyn U. (2014), *Wartości noetyczne w procesie resocjalizacji. Na przykładzie badań osadzonych po raz pierwszy w zakładach karnych Okręgu Lubelskiego, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. M. Nowaka*, mps, Katolicki Uniwersytet Lubelski [niepubl.].
- Sobczyszyn U., Jeziorański M. (2019), *Relacja resocjalizacyjna i jej znaczenie w narracji wychowawców zakładu karnego*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 11, nr spec., s. 419–438.
- Woźniak A. (2019), *Badania własne korelacji zmiennych pracy skazanego w kontekście procesu resocjalizacji penitencjarnej*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 11, nr spec., s. 525–538.